



TYGODNIK SALWATORSKI

18.01.2015 r. ● PISMO PARAFII NAJŚWIĘTSZEGO SALWATORA W KRAKOWIE ● NR 3 (1048) ● Rok 22

ROK 2015 ROKIEM ŚWIĘTEGO JANA PAWŁA II



fot. ks. Krzysztof Krawczyk

Formacja Wolontariuszy

Już po raz drugi w naszej parafii miało miejsce spotkanie wolontariuszy działających przy Komitecie Organizacyjnym Świątowych Dni Młodzieży – Kraków 2016.

Spotkania odbywają się w pierwsze wtorki miesiąca i mają charakter formacyjny.

Noworoczne spotkanie przypadło na Uroczystość Objawienia Pańskiego. Wieczorem, po zakończeniu barwnego pochodu Orszaku Trzech Mędrców ze Wschodu, który dotarł na Krakowski Rynek na spotkanie z Jezusem i usłyszał, po raz pierwszy, Hymn Świątowych Dni Młodych w Krakowie, kilkudziesięciu wolontariuszy spotkało się w naszej parafii.

Tu mieliśmy okazję wysłuchać młodzieżowego koncertu zespołu „Coś dobrego”, który „Busem do marzeń” przyjechał do nas z Kalwarii Zebrzydowskiej. Po koncercie i słowach zachęty do włączania się w wolontariat, uczestniczyliśmy w Uroczystej Eucharystii sprawowanej przez ks. biskupa Damiana Muskusa OFM – Koordynatora Generalnego ŚDM.

ks. Krzysztof

W numerze:

- Orędzie Ojca Świętego Franciszka, cz. II • Polskie ślady w Argentynie •
- Św. Franciszek Salezy • Dlaczego chodzę na Mszę Świętą •

TYGODNIK SALWATORSKI

Redaguje zespół w składzie:

Red. nac.: ks. Tomasz Gędek, Jan Deskur,
Maria Gracja Krzyżanowska, Teresa Makuch

Stale współpracują:

Krzysztof Bar, Barbara i Andrzej Skrzyński,
ks. Krzysztof Biros, Felicia Niedzielska,
Łukasz Strutyński, Magdalena Łasak-Strutyńska

Ilustracje:

Jerzy Pulchny

Skład, redakcja techniczna i graficzna:

Krzysztof Korzeniak

Adres redakcji:

30-114 Kraków, ul. Kościuszki 88;
e-mail: tygodniksalwatorski@gmail.com;
www.tygodniksalwatorski.pl
(administruje Roman Topór-Mądry).

*Tygodnik Salwatorski powstaje z pracy bez
honorariów.*

*Tygodnik można zaprenumerować
w zakrystii kościoła SS. Norbertanek.*

*Można go nabywać we wszystkich kościołach na
terenie Parafii.*

Kancelaria Parafialna

30-114 Kraków, ul. Kościuszki 88
www.parafiasalwator.pl

Dni i godziny urzędowania

Dzień tygodnia	Kancelaria	Zarząd Cmentarza
poniedziałek	16.00 - 17.30	nieczynne
wtorek	16.00 - 17.30	16.00 - 17.30
środa	16.00 - 17.30	16.00 - 17.30
czwartek	16.00 - 17.30	nieczynne
piątek	9.00 - 10.30	9.00 - 10.30
sobota	9.00 - 10.30	nieczynne

Msze święte i nabożeństwa

NIEDZIELE I ŚWIĘTA

Kościół św. Jana Chrzciciela:

6:30 7:30 9:00 10:30 12:00 13:15 19:00

Kościół Najświętszego Salwatora:

11:15 - 2. i 4. niedziela miesiąca - od maja do
października, a od listopada do kwietnia w każdą niedzielę.

Kaplica św. Małgorzaty:

11:15 - od maja do października - 1. i 3. niedzielę
miesiąca

Kaplica Wszystkich Świętych:

10:00 - od Wielkanocy do Wszystkich Świętych

DNI POWSZEDNIE

Kościół św. Jana Chrzciciela:

6:30 7:15 8:00 18:00

PIERWSZY PIĄTEK MIESIĄCA

- Msza św. dla dzieci godz. 17.00.

Telefon do kancelarii: 12 424 43 60

Nr konta Parafii: PKO Bank Polski S.A.

30 1020 2892 0000 5402 0402 0490 7434

Zachęcamy wszystkich chętnych do współ-
pracy z „Tygodnikiem Salwatorskim”.

Czekamy na wasze teksty i artykuły pod adresem:
tygodniksalwatorski@gmail.com

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i redagowania
nadesłanych materiałów. Redakcja zastrzega sobie także
prawo odmowy przyjęcia reklamy lub ogłoszenia.

Na początku...

Drodzy czytelnicy Tygodnika!



Trzeba przyznać, że wszelkiego rodzaju twierdzenia dotyczące szybkości cywilizacyjnych zmian wyrażających się w stwierdzeniach typu „świat przyspieszył”, „tempo życia jest coraz szybsze” to czcze formuły. Jeszcze półtora tygodnia temu nie było wiadomo, czy zostanie rozwiązana sprawa konfliktu ministra zdrowia i lekarzy, a ten konflikt już praktycznie nie istnieje. Jest teraz nowy związany z planowaną likwidacją kopalń. Ewakuacja Polaków, która miała być przeprowadzona w drugiej połowie stycznia, już się rozpoczęła. Kiedy pisałem o tym w poprzednim numerze, jeszcze jej nie było. Wszystko dzieje się tak szybko, że nie wiadomo, o czym pisać... Ale to dobrze, że niektóre problemy rozwiązują się szybko – po to one przecież są, byśmy je rozwiązywali.

Jest jednak problem, który chyba tak szybko rozwiązany nie zostanie, a jest poważny. To problem cywilizacyjnej wojny – chyba tak już można powiedzieć – pomiędzy kulturą islamską a europejską, a także w innym wariacie pomiędzy kulturą islamską a chrześcijańską. Znakiem tego był niedawny zamach w Paryżu w redakcji gazety „Charlie Hebdo”, w wyniku którego zginęło 12 osób. Wszyscy teraz naprędce zastanawiają się, w jaki sposób konflikt wynikły ze zderzenia cywilizacyjnego można rozwiązać. Oczywiście jakimś doraźnym sposobem jest zwiększenie uwagi i czujności służb specjalnych, także wywiadowczych. Można by wprowadzić bardziej restrykcyjne przepisy dotyczące imigrantów spoza Europy i je stosować. Niektórzy mówią nawet o deportacji islamskich imigrantów. To są jednak rozwiązania o charakterze tymczasowym i ich zadaniem może być powstrzymanie podobnych zamachów na jakiś czas, ale to wszystko będzie się działo na zwiększonych obrotach działań służb i przy ciągłym strachu mieszkańców Europy. Czy jest możliwe jakieś rozwiązanie systemowe? Nie wiem – nie chce tutaj dawać złotych recept, bo ich po prostu nie mam. Jedno jest jednak pewne – Europa Zachodnia nie ma pomysłu na rozwiązanie tzw. problemu islamskiego. Liberalna cywilizacja nie ma punktu wyjścia do jakichkolwiek rozmów, dialogu z islamem – jedynie może stosować kary i restrykcje, ale do tego też nie jest zdolna, bo rzekome prawa człowieka, bo dyskryminacja, bo jeszcze powszechna równość i wolność w myśl poprawności politycznej. Unika się także mówienia wprost o terrorystach islamskich, a mówi się o bliżej nieokreślonych zamachowcach, terrorystach. Nie mówi się prawdy, żeby czasem nie urazić muzułmanów.

Problemem Europy jest to, że pożera ją paszcza liberalizmu obyczajowego, który miał być tak zbawienny; który miał wyzwolić ją od przesądów, szaleństw, zabobonów. Ale, jak wiadomo, natura nie znosi próżni – w każdym człowieku jest pragnienie czegoś wyższego, pragnienie Boga. Człowiek nie nasyci się samym sobą, choć na różne sposoby próbuje to robić. Jeśli tego Boga się usuwa, pojawiają się zbrodnicze systemy i ideologie, pojawiają się wypaczenia rozmaitych religii, które dochodzą do głosu. Obojętność religijna Europejczyków jest zastępowana przez religijny radykalizm islamskich imigrantów. Europa musi odzyskać swoją chrześcijańską kulturę tożsamość. Wtedy łatwiej będzie przeciwstawić się rozmaitym zagrożeniom; nie powtórzymy zapewne wiktoria wiedeńskiej, bo czasy inne, ale jako ludzie przywiązani do wartości chrześcijańskich będziemy mieli się o co duchowo i intelektualnie zaczepić. Będziemy umieli myśleć bardziej krytycznie o tym, co jest zjawiskiem kulturowym, a co w niewłaściwej interpretacji może nam zagrażać, jak np. fanatyzm islamski.

Warto również zauważyć, że Kościół jest bodaj jedyną instytucją, która z ramienia zachodniej cywilizacji prowadzi dialog z islamem na płaszczyźnie religijnej. To też trzeba robić. Nie tylko walczyć, ale także zjednywać.

Z modlitwą i oddaniem
ks. Tomasz Gędek
redaktor naczelny

ORĘDZIE OJCA ŚWIĘTEGO FRANCISZKA NA ŚWIATOWY DZIEŃ POKOJU 1 STYCZNIA 2015 ROKU

część druga



WSPÓLNE ZAANGAŻOWANIE NA RZECZ ZWALCZANIA NIEWOLNICTWA

5. Obserwując zjawisko handlu ludźmi, nielegalnego przemytu migrantów oraz innych znanych i nieznanymi form niewolnictwa, często odnosimy wrażenie, że jego występowaniu towarzyszy powszechna obojętność.

Choć jest to, niestety, w znacznej mierze prawda, chciałbym przypomnieć ogromną cichą pracę, którą od tylu lat prowadzi na rzecz ofiar wiele zgromadzeń zakonnych, zwłaszcza żeńskich. Instytuty te działają w trudnych środowiskach, niekiedy zdominowanych przez przemoc, próbując zerwać niewidzialne łańcuchy wiążące ofiary z handlarzami i wyzyskiwaczami; łańcuchy, których ogniwa stanowią zarówno subtelne mechanizmy psychologiczne, które uzależniają ofiary od ich oprawców, poprzez szantaż i groźenie im samym i ich bliskim, ale również przez środki materialne, takie jak zabieranie dokumentów tożsamości i przemoc fizyczna. Działanie zgromadzeń zakonnych wyraża się głównie w trzech dziedzinach: pomocy dla ofiar, ich rehabilitacji pod względem psychologicznym i wychowawczym oraz ich reintegracji w społeczeństwie, w którym się znalazły lub w ojczyźnie.

Ta ogromna praca, która wymaga odwagi, cierpliwości i wytrwałości zasługuje na uznanie ze strony całego Kościoła i społeczeństwa. Ale sama nie może oczywiście wystarczyć, aby położyć kres pladze wykorzystywania osoby ludzkiej. Potrzebne jest również trojkie zaangażowanie na poziomie instytucji, mające na celu zapobieganie, ochronę ofiar i postępowanie sądowe w stosunku do osób odpowiedzialnych. Ponadto, tak jak organizacje przestępcze używają sieci globalnych, aby osiągnąć swoje cele, tak też działa-

nia zmierzające do zwalczania tego zjawiska wymagają wspólnego i równie globalnego wysiłku ze strony różnych części składowych społeczeństwa.

Państwa powinny czuwać, aby ich ustawodawstwo krajowe w zakresie imigracji, pracy, adopcji, przenoszenia firm i komercjalizacji towarów wyprodukowanych metodą wyzysku pracowników rzeczywiście szanowały godność osoby. Konieczne są sprawiedliwe ustawy, których centrum stanowi osoba ludzka, broniące jej podstawowych praw i przywracające je, jeśli zostały naruszone, rehabilitujące tych, którzy są ofiarami, i zapewniające im nietykalność, a także skuteczne mechanizmy kontroli poprawnego stosowania tych norm, uniemożliwiającego korupcję i bezkarność. Konieczne jest również uznanie roli kobiety w społeczeństwie, poprzez działania także na płaszczyźnie kulturowej oraz komunikacji społecznej, by uzyskać pożądane rezultaty.

Organizacje międzyrządowe, zgodnie z zasadą pomocniczości, są zobowiązane do podejmowania skoordynowanych inicjatyw w celu zwalczania międzynarodowych sieci zorganizowanej przestępczości, które zajmują się handlem ludźmi i nielegalnym przemytem migrantów. Konieczna staje się współpraca na różnych poziomach, obejmująca instytucje krajowe i międzynarodowe, a także organizacje społeczne i świat biznesu.

Przedsiębiorstwa, mają bowiem obowiązek zapewniać swoim pracownikom godne warunki pracy i godziwe wynagrodzenie, ale również czuwać nad tym, by formy niewolnictwa i handlu ludźmi nie występowały w łańcuchach dystrybucji. Z odpowiedzialnością społeczną przedsiębiorstwa łączy się z kolei odpowiedzialność społeczna konsumenta. Każdy człowiek powinien być bowiem świadomy, że "kupno jest zawsze aktem moralnym, nie tylko ekonomicznym".

Ze swej strony organizacje społeczeństwa obywatelskiego mają za zadanie pobudzać sumienia i uwrażliwiać je na podejmowanie koniecznych kroków, by zwalczać i wykorzeniać kulturę pracy niewolniczej.

W ostatnich latach Stolica Apostolska, poruszona przez krzyk bólu ofiar handlu ludźmi i głos zgromadzeń zakonnych, które towarzyszą im w drodze do wyzwolenia, mnożyła apele do wspólnoty międzynarodowej, aby różne strony połączyły wysiłki i współpracowały na rzecz położenia kresu tej pladze. Ponadto zorganizowano różne spotkania, mające na celu nagłośnienie zjawiska handlu ludźmi oraz ułatwienie

współpracy między różnymi stronami, w tym ekspertami akademickimi oraz organizacjami międzynarodowymi, organami ścigania z różnych krajów pochodzenia, tranzytu i przeznaczenia migrantów, a także przedstawicielami grup kościelnych działających na rzecz ofiar. Chciałbym, aby ta działalność była kontynuowana i umacniała się w najbliższych latach.

TRZEBA GLOBALIZOWAĆ BRATERSTWO, A NIE NIEWOLNICTWO CZY OBOJĘTNOŚĆ

6. W swoim dziele "głoszenia prawdy miłości Chrystusa w rzeczywistości społecznej" Kościół angażuje się stale w działalność charytatywną, opierając się na prawdzie o człowieku. Jego zadaniem jest ukazywanie wszystkim drogi do nawrócenia, które skłania do zmiany spojrzenia na bliźniego, do uznania w drugim człowieku, niezależnie od tego, kim jest, brata i siostry w człowieczeństwie, do uznania jego przyrodzonej godności w prawdzie i wolności, co pokazuje historia Józefiny Bakhity, świętej z regionu Darfuru w Sudanie, porwanej przez handlarzy niewolników i sprzedanej okrutnym właścicielom w wieku dziewięciu lat. Stała się ona następnie, poprzez bolesne wydarzenia, "wolnym dzieckiem Bożym" dzięki wierze przeżywanej w konsekracji zakonnej i w posługiwaniu innym, zwłaszcza maluczkim i słabym. Ta święta, która żyła na przełomie XIX i XX w., jest także dziś przykładnym świadkiem nadziei dla wielu ofiar niewolnictwa i może wspierać wysiłki tych wszystkich, którzy poświęcają się zwalczaniu tej "rany na ciele współczesnej ludzkości, rany na ciele Chrystusa".

W tej perspektywie pragnę zachęcić każdego, aby w ramach swojej roli i szczególnych obowiązków, wykonywał gesty braterstwa wobec tych, którzy są przetrzymywani w stanie zniewolenia. Zadajmy sobie pytanie, czy my, jako wspólnoty lub jako osoby, czujemy się poruszeni, kiedy w życiu codziennym spotykamy się, czy mamy do czynienia z osobami, które mogłyby być ofiarami handlu ludźmi, lub gdy stajemy przed wyborem, czy kupić produkty, które – biorąc na zdro-

wy rozsądek – mogły być wytworzone metodą wyzysku innych osób. Niektórzy z nas, powodowani obojętnością, czy też rozproszeni przez codzienne problemy lub z przyczyn ekonomicznych, przymykają na to oczy. Natomiast inni postanawiają zrobić coś pozytywnego, zaangażować się w działalność stowarzyszeń społeczeństwa obywatelskiego lub wykonywać drobne codzienne gesty – te gesty mają wielką wartość! – jak odezwanie się, przywitanie, powiedzenie "dzień dobry" czy uśmiech, które nic nas nie kosztują, a mogą dać nadzieję, otworzyć drogi, zmienić życie osoby, której życie jest niewidzialne, a także zmienić nasze życie w zetknięciu z tą rzeczywistością.

Musimy przyznać, że mamy do czynienia ze zjawiskiem ogólnowsiatkowym, które przekracza zakres kompetencji jednej wspólnoty czy państwa. Aby je zwalczyć, potrzebna jest mobilizacja o zasięgu porównywalnym do tego zjawiska. Dlatego kieruję nagłący apel do wszystkich mężczyzn i kobiet dobrej woli i do wszystkich, którzy – z bliska bądź z daleka – także na najwyższych szczeblach instytucji, są świadkami plagi współczesnego niewolnictwa, by nie stawali się współwinni tego zła, by nie odwracali oczu od cierpienia swoich braci i sióstr w człowieczeństwie, pozbawionych wolności i godności, ale mieli odwagę dotknąć cierpiącego ciała Chrystusa, który staje się widzialny przez niezliczone oblicza tych, o których On sam mówi "ci bracia moi najmniejsi" (Mt 25, 40. 45).

Wiemy, że Bóg zapyta każdego z nas: "Cóżś uczynił z twoim bratem?" (por. Rdz 4, 10). Globalizacja obojętności, która dziś jest ciężarem w życiu tak wielu sióstr i braci, wzywa nas, byśmy stali się budowniczymi globalizacji solidarności i braterstwa, która będzie mogła przywrócić im nadzieję i sprawić, by z odwagą na nowo wyruszyli w drogę przez problemy naszych czasów i nowe perspektywy, jakie niesie ona z sobą, a Bóg składa w nasze ręce.

**Watykan, 8 grudnia 2014 r.
FRANCISCUS**

Hymn Światowych Dni Młodzieży

Autorem muzyki i słów hymnu "Błogosławieni miłosierni" jest Jakub Blycharz, z wykształcenia prawnik, z zamiłowania muzyk, krakowski kompozytor wywodzący się ze środowiska dominikańskiego, autor utworów liturgicznych.

1. Wznoszę swe oczy ku górom, skąd
Przyjdzie mi pomoc;
Pomoc od Pana, wszak Bogiem On
Miłosiernym jest!

2. Kiedy zbłądzimy, sam szuka nas,
By w swe ramiona wziąć,
Rany uleczyć Krwią swoich ran,
Nowe życie tchnąć!
Błogosławieni miłosierni,
albowiem oni miłosierdzia dostąpią!

3. Gdyby nam Pan nie odpuścił win,
Któż ostać by się mógł?
Lecz On przebacza, przeto i my
Czyńmy jak nasz Bóg!

4. Pan Syna Krwią zmazał wszelki dług,
Syn z grobu żywy wstał;
„Panem jest Jezus” – mówi w nas Duch.
Niech to widzi świat!

[BRIDGE]
Więc odrzuć lęk i wiernym bądź,
Swe troski w Panu złóż
I ufaj, bo zmartwychwstał i wciąż
Żyje Pan, Twój Bóg!

W premierze hymnu 6.01.2015 r. wzięło udział trzech wokalistów: Katarzyna Bogusz, Aleksandra Maciejewska i Przemek Kleczkowski, około 50-osobowy chór mieszany i orkiestra pod batutą dyrygenta Huberta Kowalskiego.

Polskie ślady w Argentynie - Buenos Aires

Po przeprowadzeniu się obszernym ujściem Parany z urokliwej Colonii Del Sacramento – urugwajskiego miasteczka wpisanego na listę Dziedzictwa Światowego UNESCO – dotarliśmy nocną porą do „boskiego” Buenos Aires. Rozświetlone miasto wita turystę schodzącego z promu w Porto Madero wysokimi wieżowcami na miarę światowych metropolii, mrok skrywa jednak jednocześnie nieco bardziej prozaiczne problemy miasta, o których wkrótce opowiedzieli nam nasi mili gospodarze – pani Ania Więckowska-Mitidiero z Królówki, której mąż Fernando jest Argentyńczykiem, oraz czwórka ich dorosłych już dzieci: Magdalena, Kitty (Krystyna), Monika i Ignacy.

Następnego dnia doświadczyliśmy na własnej skórze zmienności tutejszej wiosennej pogody. Cały dzień upłynął nam ospale, do czego przyczynił się zawiesisty, ponad 30-stopniowy upał – a wieczorem wszystko diametralnie się zmieniło, gdy po wichurze przyszedł rześisty deszcz i temperatura obniżyła się o ponad 15 stopni! Na szczęście udało nam się, mimo strug wody lejącej się z nieba, dotrzeć na wieczór do jednego z największych i najważniejszych (3. miejsce w rankingu National Geographic) teatrów operowych świata: wspaniałego Teatro Colón z 1908 r. Tam upajaliśmy się ucztą dla oczu i uszu w postaci niebywale onirycznego i natchnionego przedstawienia Madame Butterfly Giacoma Pucciniego, a w przerwach podziwialiśmy kapiące złotem dekoracje odrestaurowanego niedawno budynku, w którym na widowni może zasiąść (lub stać – na jaskółce, siedem lub osiem pięter ponad sceną) nawet 4 tys. osób.

Nazajutrz, w niedzielę, udaliśmy się na mszę o godz. 11 do kościoła polskiego pod wezwaniem Matki Boskiej z Guadalupe przy ul. Mansilla. Sprawował ją proboszcz, ks. Ksawery Solecki, który ma już 92 lata, ale żywotnością i humorem przebija niejednego dwudziestolatka! Na mszy kilkanaście, może dwadzieścia osób, które po skończonej modlitwie z zaciekawieniem podeszły do nas i na wyjściu zasypały gradem pytań. Z radością więc przyjmujemy zaproszenie na kawę do pobliskiej kawiarni, gdzie przy pachnących rogalikach i aromatycznej cafe con leche nasłuchujemy, raz prawym, raz lewym uchem coraz to bardziej fascynujących opowieści Polaków o ich losach wojennych i życiowych dolach i niedolach, które zaprowadziły ich aż na drugą półkulę. I tak pan Stosław Kowalski, który sam też kończy już 92 lata (a wcześniej przywiózł nas swoim pięknym samochodem – żona Jolanta dopowiada, iż jeszcze w zeszłym roku zjeżdżał w Alpach na nartach!), był żołnierzem armii Andersa i walczył pod Monte Cassino. Pani Ania Dołęga-Mo-

stowska okupację niemiecką przeżyła w Krakowie, w schronieniu u siostr Felicjanek, a tuż po jej zakończeniu cudem odnalazła się z matką (ojciec i bracia zginęli). Razem umknęły przed kolejnym reżimem przez góry i po wielu perypetiach znalazły się we Włoszech, stamtąd w Anglii, skąd wreszcie po trzech latach zawitały do płynącej wtedy mlekiem i miodem Argentyny... Jest też młoda para, która sposobi się do ślubu: młody chłopak z Wrocławia, który pięć lat temu, odwiedzając ciocię – zakonnicę, zakochał się w sierocie pochodzenia indiańskiego o delikatnym imieniu Celeste i co roku ją odwiedzał. 22 grudnia 2014 roku para, już jako małżeństwo, miała wylądować w Polsce – ciekawe jak im się powodzi? Takie bogactwo losów, każdy jak gotowy scenariusz filmowy – trzeba je będzie opisać w osobnym odcinku!

Dziś Argentyna nie kwitnie, wręcz przeciwnie – pogrążona jest w kryzysie finansowym i społecznym. Przyczyniają się do tego rządy lewicującej rodziny Kirchnerów. Warstwy społeczne oddalają się od siebie, coraz więcej jest ludzi, którzy nie mają nic. Rośnie w oczach dzielnica faweli, która usytuowana jest w samym centrum, obok dworców kolejowego i autobusowego, na terenach niezwykle cennych z punktu widzenia deweloperów. Dlatego co jakiś czas władze miasta usiłują ją likwidować, wyburzać kawałek po kawałku, ale powoduje to kolejne protesty biednych ludzi. Nawet Papież Franciszek występował tu z interwencją.



Boskie Buenos wita!.

Zubożenie społeczeństwa odbija się na kwestii bezpieczeństwa. Pani Ania, u której mieszkaliśmy, wielokrotnie ostrzegała nas, by mieć oczy dookoła głowy i chodzić tylko tam, gdzie jest dużo ludzi. Do autobusu do słynnej robotniczej dzielnicy Boca, gdzie znajduje

się kolorowa uliczka Caminito, nie wpuścił nas nawet kierowca. Było już ok. godziny 17 (zmrok zapadał dopiero ok. 20.30), coś tam zamruczał i zatrzasnął nam drzwi przed nosem, co wprawiło nas w lekkie osłupienie. Obecne na przystanku turystki z Wenezueli wytłumaczyły nam, że kierowca działał w dobrej wierze: to już za późno by tam jechać, turyści mogą się tam zapuszczać co najwyżej około południa – inaczej narażają się na napady rabunkowe...

A co z duchem tanga? Ma się nieźle, choć paradoksalnie popularne jest chyba znacznie bardziej w Europie, gdzie nastała niebywała moda na kursy tańca i milongi – czyli miejskie potańcówki. W Buenos tę tradycję pielęgnują jednak głównie ludzie starsi. Mieliśmy szczęście podziwiać zarówno tancerzy zawodowych, śpiewaków i instrumentalistów (tango to także rodzaj muzyki), jak i zwykłych miłośników tanga podczas Gran Milonga Nacional – dorocznego święta tanga, które odbywało się wieczorem 6 grudnia na głównej ulicy Buenos Aires, Avenida de Mayo. Było niesamowitym przeżyciem oglądać o g. 2 w nocy kilkaset par zwartych w tanecznym uścisku, tańczących na asfalcie, po którym zwykle pędzą samochody. Tej nocy to oni rządili miastem, wrócił smak dobrych, starych czasów!

c.d.n.

Maria Gracja Krzyżanowska

Fot. Maciej Krzyżanowski



*Coniedzielne spotkanie Polaków po mszy w kawiarni
- z lewej p. Stosław, weteran spod Monte Cassino
z żoną Jolantą*



*Fascynujące losy rodaków - p. Ania Dołęga-Mostowska
w rozmowie przy kawie*



*W strugach deszczu przed kościołem polskim
w Buenos Aires*



Garstka wiernych podczas mszy św. w kościele polskim

„Dlaczego chodzę na Mszę św.”

W czwartek, 8 stycznia rozpoczęliśmy tegoroczne spotkania w Klubie Seniora. W pierwszej części wieczoru pani Anna Urbańczyk postawiła pytanie: „Dlaczego chodzę na Mszę św.?”. Głębokie przemyślenia Autorki powinny stać się punktem wyjścia do naszych własnych rozważań czym jest i czym powinna być w naszym życiu Eucharystia. Nie jest to łatwe wśród spraw codziennego życia, na pewno jednak warto je czytać z największą uwagą, starać się zrozumieć i przeżywać.

Msza święta, Eucharystia, to misterium. W nim poprzez znaki i symbole odsłania się ukryta rzeczywistość Bożego działania. W Eucharystii mamy uczestniczyć. Możemy to czynić gestami i słowami, zaangażowaniem serca. Jednak gdy nie będziemy nią żyli w codzienności, nasze słowa i gesty staną się pustym rytualizmem. Gdy zaś braknie liturgii w naszym życiu, miejsce należne Bogu mogą zająć inne sprawy czy zaangażowania, stając się idolami.

Zdanie z Listu do Hebrajczyków (Hbr13, 8) „Jezus Chrystus wczoraj, i dziś, ten sam także na wieki” wyraża istotną prawdę, gdy chcemy mówić o Eucharystii. Dopóki nie rozpoznamy, że to ten sam Jezus i nie zrodzi się w nas wiara oraz głębokie przeświadczenie, że to jest Pan, że Msza św. jest spotkaniem z żywym Bogiem i że stajemy się świadkami życia, śmierci i zmartwychwstania Chrystusa, nie jesteśmy w stanie ani uczestniczyć w niej, ani czerpać mocy do prawdziwie chrześcijańskiego życia.

W Eucharystii nie ma czasu, Bóg JEST poza czasem, teraz. Dzięki sakramentowi Eucharystii w sposób tajemniczy (cudowny) stajemy się współcześni wydarzeniu; wydarzenie staje się obecne dla nas, my zaś obecni dla wydarzenia (R. Cantalamessa „Eucharystia – nasze uświęcenie”).

Bóg przychodzi niezależnie od naszego subiektywnego samopoczucia i przeżywania, dużo jednak zależy od naszej postawy i pragnienia.

Postawy mogą być różne, jak w Ewangelii: apostoła, widza, faryzeusza dyskutującego, kobiety dotykającej z wiarą płaszcza Jezusa, Maryi pod krzyżem...warto się zastanowić - kim ja jestem?

W Eucharystii człowiek także zmysłami ma przyjąć Boga, który objawił się w ciele, a teraz objawia się w liturgii.

Wypowiadane przy chrzcie słowa: Przyjmij znak krzyża na oczach, abyś ujrzał jasność Bożą, wraz z uczynionym znakiem, nadają naszym zmysłom nowe znaczenie i zadanie.

We Mszy św. chleb i wino zostają przemienione – przyjmujemy Ciało i Krew Chrystusa, a ten pokarm

nie przemienia się w tego, kto go spożywa, On spożywającego przemienia w siebie(św. Tomasz z Akwinu).

Czy na co dzień jesteśmy świadomi tej Obecności, czy oddajemy siebie Jezusowi, czy może w nas żyć i działać?

„Siebie samych badajcie, czy trwacie w wierze, siebie samych doświadczajcie! Czyż nie wiecie o samych sobie, że Jezus Chrystus jest w was?” (2 Kor 13, 5 – 2. List do Koryntian)

„(...) Choćbyście wy nie pamiętali, Ja jestem stale z wami, (...) towarzyszę każdemu krokowi waszemu, widzę czyn każdy, czytam myśl każdą. Choćbyście nie wiedzieli i wiedzieć nie chcieli, dzielę z wami, dzieci Moje, całe życie wasze, (...) stoję obok lub idę obok was i patrzę, i czekam na wasz uśmiech, odezwane się, słowo, głodny waszej miłości (...)”. (Ludmiła Krakowiecka - założycielka wspólnoty Rodzina Serca Miłości Ukrzyżowanej, „Dialogi” nr 1827)

To obecność Chrystusa i komunია z Nim stanowi jedyne źródło mocy chrześcijanina... Czerpiemy od Chrystusa, by do Niego wrócić i oddać Mu wszystko, czego dotknęły nasze ręce, serca i umysły uświęcone mocą Jego obecności.(A. Sielepin „Między „źródłem” a „szczytem””).

Idę więc na Mszę św., by spotkać Boga i uczestniczyć w tym co dla mnie czyni, przyjąć Ciało i Krew Jezusa, oddać Mu siebie. Idę, czy mi się chce czy nie, bo nie ma nic ważniejszego.

A. Urbańczyk



fot. A. Skrzyński

Święty Franciszek Salezy, biskup i doktor Kościoła



24 stycznia obchodzimy dzień św. Franciszka Salezego. Teolog i filozof, doktor Kościoła urodził się u podnóża francuskich Alp, w rodzinie szlacheckiej, jako najstarszy z dwanaściorga (trzyznaściorga) rodzeństwa. Otrzymał bardzo staranne wykształcenie. Rodzice chcieli by został prawnikiem, on natomiast pragnął służyć Bogu, dlatego też w Padwie studiował jednocześnie prawo i teologię.

Mając 17 lat doświadczył osobistego kryzysu kiedy uznał, że pójdzie do piekła. Jego rozpacz była tak duża, że był fizycznie chory i przykuty do łóżka. Kiedy jednak odwiedził kościół św. Stefana i gorąco się modlił się przed obrazem NMP jego kryzys się zakończył i wtedy zdecydował poświęcić swe życie Bogu i złożyć śluby czystości.

Żył w czasach reformacji, a leżąca we francuskiej Sabaudii Genewa stała się w tym czasie republiką protestancką pod przywództwem Kalwina, który uczynił z Genewy ośrodek intelektualny i religijny o znaczeniu europejskim - tzw. „Rzym protestancki”. Franciszek zaangażował się energicznie w nawracanie protestantów w Sabaudii, rzucając hasło „Zdobycь Genewę” i rzeczywiście tyśiące odstępców wróciło do dawnej wiary katolickiej.

Miał opinię fascynującego kaznodziei i ascety. Był znany jako przyjaciel biednych, człowiek o nadprzyrodzonej uprzejmości i głębokim zrozumieniu ludzkich spraw. Właściwości te są dostrzegalne w jego książkach, z których najbardziej znana to „Wprowadzenie do życia pobożnego”, która, co było w tamtych czasach niezwykle, została napisana specjalnie dla ludzi świeckich. Doradza kierowanie się miłością bardziej niż ocenianiem się jako metodę rozwoju duchowego. Pozostawił także mistyczny „Traktat o miłości bożej”.

W swojej misji nawracającej, pokonując przełęczami wysokości Alp, dochodzące w owych stronach do ponad 4000 m, odwiedzał wioski i poszczególne zagrody wieśniaków. Miał dar nawiązywania kontaktu z ludźmi prostymi, umiał ich przekonywać, swoje spotkania okraszał złotym humorem. Na murach i parkanach rozlepiał ulotki - zwięzłe wyjaśnienia prawd wiary. Może dlatego właśnie Kościół ogłosił św. Franciszka Salezego patronem katolickich dziennikarzy. Wśród jego cnót na pierwszy plan wybijała się niezwykle łagodność. Był z natury pojędliwy i skory do wybuchów. Jednakże długoletnią pracą nad sobą potrafił zdobyć się na tyle słodczy i dobroci, że przyrównywano go do samego Chrystusa.

W epoce fanatyzmu i zaciekłych sporów Franciszek objawiał wprost wyjątkowy umiar i łagodność. Jego ujmująca uprzejmość i takt spowodowały, iż nazwano go „światowcem pośród świętych”. W kontaktach między ludźmi wyznawał zasadę: „Więcej much się złapie na kroplę miodu aniżeli na całą beczkę octu”. Według podania miał on w ten sposób odzyskać dla Kościoła kilkadziesiąt tysięcy kalwinów.

Św. Franciszek uważał, że dążenie do świętości dotyczy nie tylko księży czy zakonników, co w jego czasach nie było powszechnie uznawane. Herezją nazywał oddzielanie głęboko religijnego życia od codzienności, która powinna nas uświęcać. Uważał, że świętość jest dla każdego, bo świętość to kochanie Boga i człowieka, a to jest możliwe w każdym stanie życia.

Św. Franciszek uczy radosnego miłowania Boga. Jego spojrzenie na człowieka jest pełne optymizmu. Dostrzega w człowieku dobro i uczy, jak je rozwijać, przekonany, że mimo skażenia przez grzech w każdym człowieku ukryta jest skłonność do kochania Boga. Dlatego też radzi, by patrzeć na swoje grzechy i na grzechy innych raczej ze współczuciem niż oburzeniem, bardziej z pokorą niż surowością.

Franciszek rozwinął język migowy w celu nauczania osób niesłyszących o Bogu. Z tego powodu jest on patronem osób niesłyszących.

Zmarł w Lionie z powodu udaru 28 grudnia 1622, w wieku 55 lat. Franciszek Salezy został beatyfikowany w 1661 przez papieża Aleksandra VII, który następnie kanonizował go w 1665. Uznany za doktora Kościoła przez Piusa IX w 1877.

W 1923, Pius XI ogłosił go patronem dziennikarzy i katolickiej prasy. Wspomnienie liturgiczne obchodzone jest 24 stycznia. W Kościele rzymskokatolickim ma rangę wspomnienia obowiązkowego. W tym dniu uroczyste Msze święte ku jego czci są odprowadzane w parafiach salezjańskich. W ikonografii św. Franciszek Salezy przedstawiany jest w stroju biskupim lub w stroju pontyfikalnym z mitrą na głowie.

Jego atrybutami są: gorejąca kula ośmiopłomienna, księga, pióro oraz serce trzymane w dłoni (przeszyte strzałą i otoczone cierniową koroną).

Opr. B. Skrzyńska

W Krakowie...

Było:

- Niezwykła Sala Doświadczenia Świata na AWF. – Tor świetlno – dźwiękowy, kolorowe niebo sterowane pilotem czy kolumny wodne z bębelkami to tylko, niektóre elementy Sali Doświadczenia Świata. Pracownia wspierająca terapię i rehabilitację powstała właśnie na Akademii Wychowania Fizycznego w Krakowie. Ma służyć osobom z problemami nieodczuwania bodźców i przyszłym rehabilitantom w poznaniu metody leczenia takich pacjentów. Projekt utworzenia Sal Doświadczenia Świata to pomysł fundacji Rosa z Wrocławia, która od dwóch lat zaopatruje szkoły integracyjne i placówki oświatowe i opiekuńcze, w nowoczesny sprzęt do rehabilitacji. Podgrzewane łóżko wodne dostarcza bodźce, np. osobom ze spastycznością, czyli nadmiernym napięciem mięśni. Bodźce pozwalają poczuć im sprawstwo, najmniej ruch wywołuje jakiś efekt, jest stymulacja czucia głębokiego, a poza tym działa relaksująco. Z kolei sznury światłowodowe – motywują do eksplorowania np. osoby z demencją starczą, która od miesięcy nie oddzywała się do swoich własnych dzieci, a pod ich wpływem zaczynają się otwierać. Jest jeszcze tor świetlny służący do koncentrowania wzroku i suchy basen z piłeczkami dla osób niewidzących, pobudzający czucie oraz kolumny wodne, które zmieniają kolory i drgają, będą pomagać pacjentom, którzy mają problemy z odczytywaniem sygnałów otoczenia.

- O. Leon Knabit, benedyktyn z Tyńca, 26 grudnia obchodził swoje 85. urodziny. „Złośliwi mówią, że jak po pięćdziesiątce nic Cię nie boli, to znaczy, że już nie żyjesz. Mnie boli dużo, ale nie przyjmuję tego do wiadomości” – mówi zakonnik. Jest to człowiek zakochany w Panu Bogu i w ludziach. Z okazji jubileuszu benedyktyna, wydawnictwo „Znak” przygotowało jego biografię zatytułowaną „Zakochany Mnich”. 23 grudnia 2009 „W uznaniu wybitnych zasług i działalności duszpasterskiej za krzewienie wiary i zasad moralnych wśród dzieci i młodzieży” został odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Jest:

- Mieszcząca się w Krakowie, a najstarsza w Polsce dominikańska biblioteka obchodzi w tym roku 500 lecie. Z tej okazji ojcowie, we współpracy z bibliotekarzami, historykami i znawcami literatury, organizują ogólnopolską konferencję naukową. W programie są otwarte wykłady i dyskusje o dominikańskich zbiorach. Odbędzie się również koncert zespołu muzyki dawnej Collegium Palestrine i spacer po krążgankach klasztoru dominikanów. Po raz pierwszy publicznie zostanie zaprezentowany, odnaleziony niedawno, jedyny znany autograf wybitnego polskiego poety Mikołaja Sępa Szarzyńskiego (1550-1581). Biblioteka Kolegium Filozoficzno-Technologicznego Polskiej Prowincji Dominikanów, funkcjonuje prawdopodobnie od pierwszej połowy XIII wieku (w 1222 r. św. Jacek założył w Krakowie pierwszy w Polsce konwent dominikanów). Najstarsza zachowana wzmianka o bibliotece pochodzi z 1514 roku. Znajduje się ona w dokumencie w którym Anna Ligeżina pokazuje fundusze na wzniesienie pierwszego osobnego budynku biblio-

teki, wcześniej księgozbiór przechowywano w różnych pomieszczeniach klasztoru.

- Od stycznia 2015 roku szpital MSW w Krakowie jest pierwszym w Polsce wielofunkcyjnym szpitalem przeznaczonym dla seniorów. Impulsem do przemian była m.in. Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy. W ubiegłym roku szpital przeszedł restrukturyzację, w wyniku której zlikwidowano m.in. część położniczą oddziału ginekologiczno-położniczego oraz oddział nanotologii. Oddział geriatrii docelowo będzie liczył 32 łóżka. Sprofilowane zastały także pod kątem starszych pacjentów inne oddziały. Od nowego roku w szpitalu funkcjonują oddziały chorób wewnętrznych geriatrii, chirurgii ogólnej, urazowo-ortopedyczny, neurologiczny, anestezjologii i intensywnej terapii, okulistyki oraz izba przyjęć i pomocy doraźnej.

- Już od 19 stycznia w różnych punktach Krakowa odbędzie się zbiórka bożonarodzeniowych choinek, które mieszkańcy będą mogli bezpłatnie oddawać w terminach według ustalonego harmonogramu. Od poniedziałku do soboty w godz. od 11-18 mieszkańcy będą mogli wrzucać choinki do podstawionych kontenerów. MPO wystosowało też prośbę do mieszkańców Krakowa, by nie wyrzucali choinek do standardowych pojemników na odpady. Akcja zakończy się 6 lutego 2015r.

Będzie:

- Franciszkanie w Krakowie rozbudowują bibliotekę i odnawiają znajdujące się w niej księgozbiory. Zmierzają także udostępnić wszystkim czytelnikom zbiory, które dotychczas były klauzurą. Zbiór liczący ok. 100 tys. książek i czasopism, głównie o tematyce filozoficzno-teologicznej, nie jest dostępny dla wszystkich czytelników. Skorzystać z niego można tylko w wyjątkowych celach, np. do badań naukowych, i to za specjalnym pozwoleniem ojców franciszkanów. Ze zbioru mogą korzystać studenci Wyższego Seminarium Duchownego, które działa przy franciszkańskim klasztorze. Księgi znajdują się w klasztornych murach od początków jego istnienia, czyli od 1237r. Wiele cennych rękopisów i starodruków spłonęło w pożarze, który spustoszył Kraków w 1850 r. Franciszkanie mają nadzieję, że za półtora roku zakończy się konserwacja ksiąg, której obecnie poddanych jest 2 tys. z 6 tys. zaplanowanych do odnowienia egzemplarzy. Biblioteka i czytelnia, jeśli finanse pozwolą, będą działały elektronicznie. Póki co, na stronie internetowej biblioteki można obejrzeć dwa unikatowe zbiory franciszkanów: antyfonarz (zbiór antyfon, czyli wersów Pisma Świętego, służących do modlitwy) z 1743 roku i graduale (śpiewnik) z 1499 roku. Antyfonarz jest efektem reformy liturgicznej franciszkanów z 1743r. Został skomponowany przez o. Antonio Azzoguidiego z Włoch. Zawiera oficja i części mszy o świętych franciszkańskich, ma też rubrykę o sposobie śpiewania oficjum w zakonie franciszkańskim. Oprawę ze skóry zdobią mosiężne okucia wraz z rozetą na środku oprawy. Księgę zabezpiecza ozdobna klamra. Autorem graduale jest Franciscus de Brugis, franciszkanin i teoretyk muzyki. Graduale jest inkunabulem wydrukowanym w Wenecji w 1499r. Księga znajdująca się we franciszkańskiej bibliotece zawiera m.in. śpiewy o świętych i za zmarłych, o Matce Bożej. Na skórzanej oprawie księgi znajdują się zdobienia roślinne.

opr. Felicia Niedzielska



Ogłoszenia parafialne i krótkie informacje

2. NIEDZIELA ZWYKŁA

18 I 2015 r.

1. W dniu dzisiejszym rozpoczynamy w naszej archidiecezji Tydzień Modlitw o Jedność Chrześcijan.

W dniu dzisiejszym odbędzie się spotkanie opłatkowe dla wszystkich wspólnot parafialnych i wszystkich parafian.

Msza św. o godz. 15.00., koncert Parafialnego Chóru „SALVATOR” a następnie składanie sobie życzeń i wspólne kolędowanie. Serdecznie zapraszamy wszystkich parafian.

2. W kalendarzu liturgicznym w tym tygodniu wspomnimy:

w poniedziałek – wspomnienie św. Józefa Sebastiana Pelczara, biskupa.

w wtorek – O godz. 18.00. msza św. nowenna ku czci bł. Bronisławy, dziewicy.

w środę – wspomnienie św. Agnieszki, dziewicy i męczennicy. Po mszy św. wieczornej nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy.

w piątek – Po mszy św. wieczornej nabożeństwo i koronka do Miłosierdzia Bożego.

w sobotę – wspomnienie św. Franciszka Salezego, biskupa i doktora Kościoła.

3. W naszej parafii przeżywamy wizytę duszpasterską czyli „kolędę”. Wizyta ma charakter liturgii sprawowanej w „domowym kościele” dlatego prosimy, aby stół był nakryty obrusem, na którym stoi krzyż z zapalonymi świecami oraz woda święcona (którą można zabrać do domu z przedsionka kościoła – obok zakrystii) Po wspólnej modlitwie i błogosławieństwie, okazja do duszpasterskiej rozmowy. Szczegółowy program jest wywieszony w gablotce przed kościołem, na stronie internetowej parafii i w Tygodniku Salvatorskim.

4. Zachęcamy do czytania prasy katolickiej. Przy wyjściu z kościoła są do nabycia różne religijne czasopiśma: Gość Niedzielny, Niedziela, Źródło i Tygodnik Salvatorski.

5. W minionym tygodniu Miłosierny Bóg powołał z naszej wspólnoty parafialnej do wieczności ś.p.:

+ Anna Czarnecka

Dobry Jezu, a nasz Panie, daj im wieczne spoczywanie.

Zaproszenie

W imieniu redakcji Tygodnika
Salwatorskiego
pragnę zaprosić wszystkich parafian
na coroczne

SPOTKANIE OPŁATKOWE

które współorganizujemy wraz z Radą
Duszpasterską naszej parafii, Parafialnym
Oddziałem Akcji Katolickiej oraz
Zespołem Charytatywnym.

Razem z Wami, Czytelnikami chcemy cieszyć
się obecnością wśród nas Nowonarodzonego.

Czekamy na Was

w niedzielę, 18 stycznia, o godz. 15.00

w kościele ss. Norbertanek.

Spotkanie rozpocznie się Eucharystią, potem
nastąpi przejście do tzw. Salki Muminków,
gdzie jedząc i pijąc będziemy sobie wzajemnie
życzyć jak najlepiej.

Będziemy również

- z pomocą naszego Chóru Parafialnego -
śpiewać kolędy.

W piątki o 15.00 na Salwatorze

W każdy piątek o godz. 15.00, w naszym kościele
odmawiana jest Koronka do Miłosierdzia Bożego.
Zapraszamy wszystkich do wspólnej modlitwy. Ko-
ściół jest otwierany pół godziny wcześniej (14.30),
można więc przed Koronką wykorzystać czas na
osobistą modlitwę przed Najświętszym Sakramen-
tem. Wejście od ul. Kościuszki.

Grupa Modlitewna

Cytat z „Dzienniczka Siostry Faustyny”:

*Z „Dzienniczka św. Siostry Faustyny”: 19.1. 37
„Jezu, dajesz mi poznać i rozumieć, na czym po-
lega wielkość duszy: nie na czynach wielkich, ale
na wielkiej miłości. Miłość ma wartość i ona na-
daje wielkość czynom naszym, chociaż uczyn-
ki nasze są drobne i pospolite same z siebie, to
wskutek miłości stają się wielkie i potężne przed
Bogiem - wskutek miłości. Miłość jest tajemni-
cą, która przekształca wszystko, czego się dotknie
w rzeczy piękne i miłe Bogu. Miłość Boża czyni
duszę swobodną”*

2. Niedziela Zwykła

(J 1, 35-42)

W dzisiejszej Ewangelii uczniowie Jana Chrzciciela mogą czuć się zaskoczeni. Oto spotykają na swojej drodze Jezusa, który wzbudza ich zainteresowanie. Stawiając pytanie „Czego szukacie?“, chce zwrócić ich uwagę na to, że w życiu nieustannie trzeba poszukiwać, bo nigdy niczego nie można być pewnym. Uczniowie najwyraźniej chcą go bliżej poznać, bo pytają „Gdzie mieszkasz?“ Odkrywają zatem w nim kogoś, kto może im pomóc. Odpowiedź Jezusa „Chodźcie, a zobaczycie“ pokazuje, że nie wystarczy znać kogoś w sensie wiedzy uzyskanej na jego temat. Znać Jezusa w znaczeniu wiedzieć, kim jest to zdecydowanie za mało. Prawdziwie może Jezusa poznać ten, kto za Nim potrafi pójść.

ks. Tomasz Gędek

Parafialny

Klub Seniora (i nie tylko)

zaprasza na kolejne czwartkowe spotkanie
pt.

**„Kamienne świadectwa świetności
krakowskiego Salwatora we wczesnym
średniowieczu”.**

Pod tym brzmiącym tajemniczo tytułem kryje się wiele informacji na temat salwatorskich budowli sakralnych.

Sposób wykonania i zastosowane materiały kamienne w romańskich Budowlach Salwatora, porównane z im współczesnymi ze wzgórza wawelskiego i obszaru przedlokacyjnego Krakowa świadczą o ważnej roli, jaką obiekty te spełniały w tamtych czasach.

Podobnie następujące po sobie etapy: stosowania różnych materiałów kamiennych, zmian w głębokości fundamentowania, sposobów obróbki kamienia w budowlach salwatorskich i wawelskich są dowodem romańskiej świetności krakowskiego Salwatora.

Naszym gościem będzie **pan dr inż. Jan Bromowicz** – geolog.

Spotkanie odbędzie się **22 stycznia w czwartek godz. 17** w salce pod plebanią.

Wstęp wolny, niezależnie od daty urodzenia.

Zapraszamy

Z serwisów informacyjnych



Ulicami Manili przeszła cudowna figura Czarnego Nazarejczyka, czczona na Filipinach od ponad 400 lat. W początku corocznej procesji wzięło udział ponad milion osób, a wiele dołączyło później do trwającego kilkanaście godzin przemarszu. Według władz miejskich i filipińskiego Czerwonego Krzyża mogło być ich nawet ok. 5 mln. Była to niejako „próba generalna” przed apostolską wizytą Papieża Franciszka, która rozpoczęła się 15 stycznia.

W niedzielę Chrztu Pańskiego Papież ochrzcił w Kaplicy Sykstyńskiej 33 troje dzieci.

Hold 17 ofiarom zamachów z rąk islamistów, do jakich doszło w ostatnich dniach we Francji oddano w ubiegłą niedzielę podczas Marszu Republikańskiego przeciw terroryzmowi, który przeszedł ulicami Paryża. W imieniu episkopatu Francji w marszu uczestniczyło dwóch biskupów z regionu paryskiego, w tym bp Stanislas Lalanne.

W Watykanie odbył się Dzień Solidarności z Haiti. Pięć lat po tragicznym trzęsieniu ziemi, sekretarz Papieskiej Rady „Cor Unum” ks. Gianpietro Dal Toso podkreśla, że wyspa ta wciąż potrzebuje pomocy.

Na specjalnej audiencji Ojciec Święty przyjął delegację światowej wspólnoty jazydów – mniejszościowej grupy religijnej zamieszkującej głównie na Bliskim Wschodzie i Kaukazie, najliczniej w Iraku. Wyznawcy tej synkretycznej religii są szczególnie nienawidzeni przez muzułmańskich radykałów z tzw. Państwa Islamskiego, którzy uważają ich za odstępców od prawdziwego islamu.

Stolica Apostolska przekazała 3 mln euro na walkę z wirusem eboli w Afryce Zachodniej. Za pośrednictwem kościelnych ośrodków medycznych, a także parafii trafią one do trzech najbardziej dotkniętych epidemią krajów: Gwinei, Liberii i Sierra Leone.

Boko Haram – nigeryjska organizacja islamskich fundamentalistów, dokonała największej masakry od chwili swojego powstania. W ciągu sześciu dni ekstremiści zniszczyli kompletnie 16 miejscowości. Kilkadziesiąt tysięcy ludzi salwowało się ucieczką, 2 tys. zginęło z rąk oprawców, zniszczono tysiące domów i kilkanaście kościołów.

Papież Franciszek zamierza pojechać na jeden dzień do Iraku – do Bagdadu i Irbilu, gdzie schroniła się większość chrześcijańskich uchodźców wygnanych przez islamskich dżihadystów z Mosulu. Informację tę ujawnił kard. Philippe Barbarin – arcybiskup Lyonu, który ostatnio dwukrotnie przebywał w tym kraju z wizytą solidarności.

W Rzymie na wzgórzu Janikulum oddano do użytku nowe skrzydło Papieskiego Kolegium Północnoamerykańskiego, czyli seminarium dla kleryków z USA. Rozbudowa gmachu była konieczna ze względu na rosnące zainteresowanie studiami w Rzymie. Dziś do wspólnoty kolegium należy 250 seminarzystów oraz 62 kapłanów na studiach specjalistycznych. Alumni, którzy wybierają studia na papieskich uniwersytetach uchodzą za przedstawicieli konserwatywnego nurtu amerykańskiego katolicyzmu.

MGM

Wspólnota Żywego Różańca w parafii Najświętszego Salwatora w Krakowie

„Różaniec jest moją umiłowaną modlitwą” – Św. Jan Paweł II

W naszej parafii Najświętszego Salwatora od Nowego Roku, jako owoc kanonizacji św. Jana Pawła II, rozpoczęliśmy szczególną modlitwę w naszej świątyni: „Wieczysty Różaniec”, który jest odmawiany w poniedziałek, wtorek, środa, czwartek i piątek o godz. 17.30 i prowadzony przez Wspólnotę Żywego Różańca, w intencji nas samych, naszych bliskich, naszej wspólnoty parafialnej, naszej ojczyzny, Kościoła świętego i całego świata.

Modlitwę różańcową prowadzić będą poszczególne Róże wg zamieszczonego poniżej harmonogramu (cały miesiąc jedna Róża). Zachęcamy wszystkich parafian oraz przyjaciół do włączenia się do wspólnej modlitwy.

Miesiąc	Róża	Patron	Zelatorka Zastępczyni
Styczeń	I	Św. Teresa	Danuta Lisowska Maria Chmielewska
Luty	II	Św. Barbara	Maria Zapał Janina Filipek
Marzec	III	Św. Zofia	Teresa Probachta Wirginia Kowalczyk
Kwiecień	IV	Św. Jan Paweł II	Elżbieta Miernik Katarzyna Warot
Maj	V	Św. Bernadetta Soubirous	Bogumiła Puchała Maria Polańska
Czerwiec	VI	Św. Rita	Ewa Stella Sawicka Maria Nowak
Lipiec	VII	Św. Faustyna	Ewa Owsiak Anna Bednarz
Sierpień	VIII	Bł. Bronisława	Krystyna Derwisz Krystyna Jania
Wrzesień	IX	Św. Jan Chrzyciel	Dorota Jasińska Weronika Jasińska
Grudzień	X	Św. Stanisław Biskup Męczennik	Maria Lityńska Urszula Skołyszewska

DOBRZE WIEDZIEĆ * DOBRZE WIEDZIEĆ * DOBRZE WIEDZIEĆ

Werbiści jako Zgromadzenie Słowa Bożego założone zostało przez Arnolda Janssena w 1875 roku w Holandii i realizuje nakaz Chrystusa „Idźcie na cały świat i głoscie Ewangelię wszelkiemu stworzeniu”.

Obecnie Zgromadzenie liczy 6050 współbraci, którzy prowadzą misję na wszystkich kontynentach.

Do Polski pierwsi misjonarze przybyli po I wojnie światowej z Austrii; powstały Domy w Pieniężnie i Bytomiu (1920), w Rybniku (1921) a od 1938 r. polscy werbiści prowadzą misję zagraniczne. W USA istnieje Polskie Centrum Polonijne Jana Pawła II.

Najbardziej znanym polskim werbiistą jest O. Marian Żelazek (1918-2006). Jako misjonarz katolicki niósł pomoc biednym i trędowatym w Indiach. W roku 2002 był nominowany do Pokojowej Nagrody Nobla.

Janina

Plan kolędy 2014/2015 r.

KS. TOMASZ GĘDŁEK

20.01. 2015 r. – WTOREK – 17.00.
UL. FAŁATA 12

21.01. 2015 r. – ŚRODA – 15.00.
UL. FAŁATA 13, 14

22.01. 2015 r. – CZWARTEK – 17.00.
UL. KRÓLOWEJ JADWIGI 7A-33A

23.01. 2015 r. – PIĄTEK – 17.00.
UL. KRÓLOWEJ JADWIGI 34 - 49

24.01. 2015 r. – SOBOTA – 9.00.
UL. KRÓLOWEJ JADWIGI 50 - 94

27.01. 2015 r. – WTOREK – 17.00.
UL. KRÓLOWEJ JADWIGI 95 – 124C

28.01. 2015 r. – ŚRODA – 15.00.
UL. KRÓLOWEJ JADWIGI 152 – 202

31.01. 2015 r. – SOBOTA – 9.00
UL. KRÓLOWEJ JADWIGI 126B – 150

KS. RYSZARD PŁYWACZ

20.I. 2015 r. – WTOREK – 15.00
UL. PRUSA 4-9

21. I. 2015 r. – ŚRODA – 15.00
UL. PRUSA 10-16

22. I. 2015 r. – CZWARTEK – 15.00
UL. PRUSA 17-23

23. I. 2015 r. – PIĄTEK – 15.00
UL. PRUSA 24-39

24. I. 2015 r. – SOBOTA – 10.00
AL. KRASIŃSKIEGO (CAŁA)

KS. KRZYSZTOF KRAWCZYK

19.01. 2015 r. – PONIEDZIAŁEK – 15.00
UL. UKRYTA

20.01. 2015 r. – WTOREK – 15.00
UL. DUNIN-WĄSOWICZA nr 2-6

21.01. 2015 r. – ŚRODA – 15.00
UL. DUNIN-WĄSOWICZA nr 7-20

22.01. 2015 r. – CZWARTEK – 15.00
UL. DUNIN-WĄSOWICZA nr 22-24

23.01. 2015 r. – PIĄTEK – 15.00
UL. DUNIN-WĄSOWICZA nr 26